

EWA M. ZIÓŁEK  
Lublin

## BISKUPI–SENATOROWIE O PRZYCZYNACH UPADKU RZECZYPOSPOLITEJ W ŚWIETLE ICH WYSTĄPIEŃ NA SEJMIE WIELKIM

Rozpoczęte w październiku 1788 r. obrady Sejmu zdominowała kwestia aukcji wojska, a wkrótce potem coraz mocniej przez część posłów podnoszona konieczność reformy ustrojowej całego państwa. W świetle doświadczeń ostatniego wieku było oczywiste, że Rzeczpospolita Obojga Narodów z europejskiej potęgi stoczyła się do rangi przedmiotu politycznych i militarnych zabiegów sąsiednich mocarstw – Prus, Rosji i Austrii. Tak mściła się zgubna maksyma, dotychczas przyświecająca większości szlacheckiego narodu, iż „Polska nierządem stoi”. Rok 1788 przyniósł jednak możliwość podjęcia prac nad ratowaniem kraju, nad przebudową ustrojową, mogącą ocalić jego byt polityczny. Żeby wszelako móc w pełni określić potrzeby państwa i wskazać właściwe kierunki zmian, należało przede wszystkim poprawnie określić przyczyny tak głębokiego upadku.

W Sejmie, nazwanym w przyszłości Wielkim, uczestniczyło czternastu biskupów ordynariuszy, będących jednocześnie senatorami Rzeczypospolitej. Byli to: prymas, abp gnieźnieński i brat króla Michał Jerzy Poniatowski, podkanclerzy koronny, biskup chełmski Maciej Garnysz, biskup kamieniecki Adam Krasieński, biskup kijowski Kacper Cieciszowski, biskup łucki (od 1790 krakowski) Feliks Turski, biskup płocki Krzysztof Szembek, biskup kujawski Józef Rybiński, biskup poznański Antoni Onufry Okęcki, biskup wileński Ignacy Massalski, biskup żmudzki Stefan Giedroyc, biskup smoleński (od 1790 łucki) Adam Naruszewicz, biskup inflancki Józef Korwin Kossakowski. Miejsce zmarłego w 1790 r. Garnysza zajął w roku następnym Wojciech Skarszewski, a biskupem smoleńskim po Naruszewiczu został Tymoteusz Gorzeński. W większości (poza kilku wyjątkami) aktywnie włączyli się oni

w prace sejmowe. Ich przemówienia mają charakter przemyślanych dyskursów. Wielokrotnie powracali w nich do zagadnienia przyczyn upadku państwa. Jego widowym symptomem był pierwszy rozbiór Polski w 1773 r. Biskupi starali się dokonać dogłębnej analizy wewnętrznych i zewnętrznych przyczyn, które doprowadziły do tego stanu Rzeczypospolitą. Wychodząc w swych rozważaniach z różnych punktów, dochodzili do podobnych wniosków. Głównymi przyczynami upadku kraju były przede wszystkim: prywatna i egoistyczna „naroda politycznego”. Z nich wypływały takie nieszczęścia, jak łamanie prawa przez rozzuchwalonych urzędników i magnatów. Było to bezpośrednią przyczyną słabości państwa. A słabe państwo stało się łatwym łupem mocarstw<sup>1</sup>.

Przeciwko samowoli najwyższych urzędników wypowiadał się prymas, atakując zuchwalstwo wojska i zgodę na nie ze strony hetmanów<sup>2</sup>. Michał Poniatowski zauważał, że broniąc się przed bardziej domniemaną niż faktyczną samowolą królów, obywatele oddali władzę równym sobie, a to doprowadziło do ucisku obywatela przez obywatela. Słabość państwa objawiała się poprzez słabość wojska pozbawionego żołdu i kontroli władzy politycznej. Rozbioru, zdaniem prymasa, można było uniknąć, gdyby nie wybujałe ambicje hetmanów i członków komisji wojskowych. Aby nie być gołosłownym, mówca przywołał splądrowanie na jego oczach jego własnych dóbr w Jabłonie przez oddział wojsk koronnych<sup>3</sup>.

Drugim nieszczęściem, które dotknęło Rzeczypospolitą, były, zdaniem prymasa, złe praktyki sejmowania<sup>4</sup>. Zło wynikało stąd, że grupa oligarchów rządzących krajem forsowała na sejmach dobro osobiste pod nazwą dobra ojczyzny. Utożsamienie własnych korzyści z dobrem ojczyzny było hipokryzją wiodącą Rzeczypospolitą do katastrofy. Co więcej, prymas nie dostrzegł zmiany w szlacheckiej mentalności nawet po wprowadzeniu Konstytucji 3 Maja. Obok szczerych patriotów, gotowych poświęcić się dla kraju, zauważał też wielu gotowych poświęcić kraj na ołtarzu własnej ambicji. Wyraźnie

---

<sup>1</sup> Tak mówił np. biskup wileński Ignacy Massalski. Por. *Mowa J. O. Xiążęcia Jmci Massalskiego, biskupa wileńskiego dnia 22 listopada [1788] na sesji seymowej miana*, w: *Zbiór mów i pism niektórych w czasie seymu stanów skonfederowanych roku 1788*, t. III, Wilno, b.r., s. 174-192.

<sup>2</sup> *Mowa J. O. Xiążęcia Jmci prymasa na sesji seymowej dnia 27 października 1788 miana*, Warszawa.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> *Głos J. O. Xiążęcia Jegomości prymasa na sesji seymowej w Warszawie dnia 5 grudnia 1791 roku miany*, Warszawa.

wskazał na szeregi zbuntowanych malkontentów i ich sejmowych sprzymierzeńców, ostrzegając przed próbami z ich strony zniszczenia dzieła reform<sup>5</sup>.

Feliks Turski, już jako biskup krakowski, w liście pasterskim z lutego 1791 r. podkreślił, że słabość Rzeczypospolitej wynikała z porzucenia przez stan szlachecki surowych zasad moralnych w pogoni za uciechami i zbytkami. Prywata więc była główną przyczyną upadku osób i całego narodu<sup>6</sup>. Obok prywaty Turski wypominał też szlachcie liczne zdrady kraju oraz największe nieszczęście – uczynienie z *liberum veto* zasady ustrojowej<sup>7</sup>.

Podobnie biskup kijowski Kacper Cieciszowski nazywał „żałosną praktyką” zrywanie przez posłów sejmów<sup>8</sup>. W liście pasterskim do duchownych i wiernych z 1789 r. szedł w krytyce dalej. Dokonując wywodu na temat przyczyn rozbioru Polski zwrócił uwagę na wady ustrojowe. To one spowodowały zdziczenie obyczajów, przemoc wobec osób i dóbr, upadek rzemiosł, wsi i miast. Zły ustrój ułatwiał szerzenie się nierządu, intryg, wszystkiego, co wypływa z chorych ambicji i dążenia do zaspokojenia prywaty<sup>9</sup>.

Wiele o zgubnych skutkach prywaty w życiu politycznym mówił biskup Adam Naruszewicz. Wyrażał zresztą z trybuny sejmowej nie tylko swoje osobiste poglądy, lecz również króla i jego stronnictwa. Podkreślał więc zagrożenia płynące z wybujałych ambicji, prowadzących do buntów i zbrodni, a w konsekwencji do rzucenia kraju w jarzmo niewoli. Dlatego domagał się np. pozostawienia rozdawnictwa urzędów w ręku króla. Uniknięto by w ten sposób wyborów wojewódzkich, wskutek których urzędy te mogliby przejąć magnaci. Zdaniem biskupa smoleńskiego niejako ze swojej natury dążyliby oni do zaspokajania swoich prywatnych celów, posługując się przy tym intrygami i przemocą<sup>10</sup>. Naruszewicz, jak widać, nie miał zbyt wysokiego mnie-

<sup>5</sup> *Głos J. O. Xiążęcia Jmci prymasa na sesji sejmowej dnia 15 września roku 1791 miany*, Warszawa.

<sup>6</sup> Por. *Feliks Paweł Turski, z Bożej i Apostolskiej Stolicy łaski biskup krakowski, xiąże siewierski, orderów Orła Białego i Ś. Stanisława kawaler. Wszystkim wiernym Chrystusowym diecezji naszej krakowskiej zdrowie i pasterskie błogostawieństwo*, Warszawa 22 II 1791.

<sup>7</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Turskiego, biskupa łuckiego i brzeskiego dnia 8 sierpnia [1790] na sesji delegacyjnej miana*, b. m.

<sup>8</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Cieciszowskiego, biskupa kijowskiego miana na sesji sejmowej dnia 16 marca r. 1789*, Warszawa.

<sup>9</sup> *Kasper Kazimierz Kolumna Cieciszowski, z Bożej i Stolicy Apostolskiej łaski biskup kijowski i czernichowski, orderów Orła Białego i S. Stanisława kawaler. Wszystkiemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, tudzież wiernym Chrystusowym diecezji naszej, zdrowie i pasterskie błogostawieństwo*, Warszawa 27 XII 1789.

<sup>10</sup> *Głos Adama Naruszewicza, biskupa smoleńskiego, nominata łuckiego i brzeskiego*

mania o patriotycznej postawie elity „narodu politycznego”. Posądzał ją o sprzedajność, intryganctwo, niechęć do ofiar, zwłaszcza finansowych, dla dobra ojczyzny<sup>11</sup>.

W 1792 r., kiedy już wiadomym stał się fakt dążenia do obalenia ustroju majowego przez malkontentów z Jass, Naruszewicz, ku swojemu żalowi, znalazł potwierdzenie powyższych przekonań. Dlatego wykład o zgubnych skutkach prywaty w życiu politycznym zawarł w kazaniu wygłoszonym 3 maja 1792 r. podczas uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół Opatrzności Bożej. Biskup łucki przedstawił w nim Konstytucję Trzecimajową jako lekarstwo na wszystkie dotychczasowe klęski Rzeczypospolitej. Były one zasłużone, bo – zdaniem mówcy – cały szlachecki naród czynił wszystko, aby je na siebie ściągnąć poprzez anarchię dwóch ostatnich stuleci. Utrzymywano ją nie z powodu ignorancji, ale dlatego, że była wygodna dla „szukających prywaty”. To było źródło braku ciągłości politycznej wskutek wolnych elekcji, osłabienia władzy ustawodawczej i wykonawczej, wreszcie ucisku jednych stanów przez drugie. Słabość wewnętrzna miała przełożenie na słabość zewnętrzną. Elity jednak nie chciały dostrzec niebezpieczeństwa grożącego Polsce, przyjmując ostrzeżenia za głosy nawołujące do wprowadzenia despotycznej formy rządów. Całą chwałę zaś za ocalenie Rzeczypospolitej Naruszewicz oddał Opatrzności Bożej, nie tylko ze względów religijnych. Z tekstu kazania wyraźnie przebija pesymistyczne przekonanie kaznodziei, że wśród współczesnych mu nie ma zgody narodowej, że wielu ograniczenie wybujałych prerogatyw widzi w kategorii zamachu na wolność osobistą. Dlatego też trudno mu było przypisywać odrodzenie zasługom narodu<sup>12</sup>.

W podobnym duchu wypowiadał się biskup kamieniecki Adam Krasieński, były konfederat barski i autor projektu poprawy ustroju Rzeczypospolitej z 1773 r.<sup>13</sup> Po przybyciu do Warszawy został 7 września 1789 r. powołany

---

na sesji seymowej r. 1790 dnia 13 września w niebytności Najjaśniejszego Pana miany, Warszawa.

<sup>11</sup> Tamże. Por. też: *Głos Adama Naruszewicza, biskupa smoleńskiego za duchowieństwem na sesji seymowej roku 1789 dnia 16 marca*, w: *Zbiór mów*, t. VII, s. 258-302.

<sup>12</sup> *Głos Adama Naruszewicza, biskupa łuckiego i brzeskiego przy założeniu pierwszego kamienia na Kościół Opatrzności Boskiej r. 1792 dnia 3 maja na Placu Ujazdowskim miany*, b. m.

<sup>13</sup> Por.: W. K o n o p c z y ń s k i, *Konfederacja barska*, t. I-II, Warszawa 1991, passim; t e n ż e, *Biskupa Adama Krasieńskiego traktat o naprawie Rzeczypospolitej*, „Przegląd Narodowy” 6(1913), t. 11, nr 4, s. 345-359, nr 5, s. 492-515; t e n ż e, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 163, 185-186, 190; t e n ż e, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*, Warszawa 1966, s. 316-322.

na stanowisko przewodniczącego Deputacji Projektu do Poprawy Rządu Krajowego<sup>14</sup>. Z powodu sprawowanej funkcji często i chyba najpełniej spośród biskupów wypowiadał się w sprawach reformy ustrojowej. Uzasadniając jej palącą potrzebę, starał się unaocznic słuchaczom rozległość kryzysu i pokazać jego przyczyny. W jednym z przemówień powiedział: „Rosya [...] obróciła nas w Prowincją Moskiewską”<sup>15</sup>. Do tego stanu doprowadziły państwo wady ustrojowe, pozwalające obcym mocarstwom na ingerencję w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej. Źródłem tego stanu dla Krasińskiego była przede wszystkim anarchia zastępująca właściwy ustrój państwa. Przyczyny anarchii zaś leżały w ambicjach szlachty, które to ambicje pozwalały obalać prawa i odmawiać posłuszeństwa władzy. Ustrój kraju mówca przyrównywał do „kniei drapieżnych zwierząt”, gdzie rządzi prawo silniejszego. Za zbrodnię na państwie uważał wzywianie sąsiednich mocarstw, aby pomagały rozwiązywać wewnętrzne problemy Polski. Wynikało z tego jednoznacznie dla biskupa kamienieckiego, że szlachta własnymi rękoma zniszczyła suwerenność swojego kraju i oddała go w zależność sąsiadom<sup>16</sup>.

Te myśli przewijały się też w innych wypowiedziach Krasińskiego. Po swoim spóźnionym przybyciu do Warszawy w pierwszym przemówieniu powiedział, że do tragedii rozbioru kraju doprowadzili współobywatele sprzymierzeni z sąsiednimi mocarstwami na zgubę ojczyzny. Jednoznacznie zarzucił więc części szlachty czynną zdradę<sup>17</sup>.

Prezentując w lipcu 1790 r. projekt reformy ustrojowej przygotowany przez Deputację<sup>18</sup>, również powrócił do zagadnienia upadku kraju. Zanim zajął się treścią dokumentu, wyliczył przyczyny kryzysu w państwie: zuchwałość obywateli, przedkładanie prywaty nad dobro publiczne, łamanie prawa. Dodatkowo panujący nierząd wynikał z niejasnego sformułowania prawa, co ułatwiało dowolną jego interpretację. Wszystko to, zdaniem Krasińskiego, usprawiedliwiało w oczach szlachty anarchię, pieniactwo, zrywanie sejmów<sup>19</sup>.

<sup>14</sup> Por. W. K a l i n k a, *Sejm Czteroletni*, t. I, Warszawa 1991, s. 471-473.

<sup>15</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, kawalera orderu Orła Białego, na sesji seymowej dnia 28 sierpnia roku 1789 miana*, Warszawa.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> *Głos J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, kawalera orderu Orła Białego, na sesji seymowej in turno dnia 18 sierpnia 1789 miany*, Warszawa.

<sup>18</sup> K a l i n k a, dz. cyt., t. II, s. 367.

<sup>19</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, kawalera orderu Orła Białego, przy oddaniu do laski, imieniem Deputacyi całego dzieła poprawy formy rządu*

Trzeba powiedzieć, że biskup kamieniecki kilkakrotnie powracał do problemu zagrożeń płynących z niejasności prawa<sup>20</sup>. Z naciskiem podkreślał, że wiele z jego sformułowań, poprzez możliwości interpretacyjne, dawało wytłumaczenie dla istnienia „złotej wolności” i innych wypaczeń politycznych i społecznych. Zaspokajając, zgodnie z wypaczonym rozumieniem prawa, ambicje czy zachcianki potężnych jednostek, oddawano w niewolę wielu, otwierano drzwi intrygom i przemocy. Przykładem takich praktyk były dla biskupa wcale nie odosobnione przypadki zbrojnych najazdów na sejmiki i wymuszanie wyboru kandydatów narzucanych przez agresora<sup>21</sup>.

Podobnie przeciw szlacheckiej samowoli, eufemistycznie nazywanej „złotą wolnością”, wypowiadał się Krasiński w czasie debaty nad sukcesją tronu. Uważał, że elekcje stanowiły poważne uchybienie ustrojowe. To dzięki nim mogły rozwijać się zdrady i intrygi, ale przede wszystkim właśnie wolne elekcje dały obcym mocarstwom możliwość, i to niemal w zgodzie z prawem, do bezkarnego ingerowania w wewnętrzne sprawy Polski, łącznie z wprowadzaniem na jej terytorium wojsk. W rezultacie więc elekcje były jednym pasmem nieszczęść i jedną z wielu przyczyn upadku państwa<sup>22</sup>.

W podobnym aspekcie widział Krasiński kwestię prawa wyborczego szlachty – nieposesjonatów. Podkreślał, że to właśnie ta szlachta była jednym ze źródeł anarchii sejmikowej. Działo się tak, bo ulegała łatwo manipulacjom, zaspokajając swoimi głosami ambicje możnych mogących ich kupić, a nawet interesy przedstawicieli obcych mocarstw. Biskup kamieniecki był zdania, że aby wytrącić narzędzie z rąk intrygantów, należy wprowadzić swoisty cenzus majątkowy, wiążąc prawo wyborcze z posiadaniem dóbr ziemskich<sup>23</sup>.

Dla lepszej charakterystyki należy dodać, że przemówienia Krasińskiego mają bardzo konkretny charakter. Biskup podchodził do rzeczywistości politycznej pragmatycznie, analizował ją i starał się znaleźć właściwe rozwiązanie problemów. Wypowiadał się zwięźle i bez retorycznych popisów, tak częstych

---

*kraiowego na sesji seymowej dnia 30 lipca roku 1790 miana*, Warszawa.

<sup>20</sup> Tamże. Por. *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego na sesji seymowej dnia 21 grudnia roku 1789 miana*, Warszawa; *Mowa J. W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, przy oddaniu od Deputacyi pierwszego projektu o seymikach, dnia 7 maja roku 1790 miana*, Warszawa. Jest to powszechne przekonanie w wieku Oświecenia, że prawo powinno być sformułowane jasno i jednoznacznie.

<sup>21</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego* [...] 7 V 1790.

<sup>22</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego, biskupa kamienieckiego, kawalera orderu Orła Białego, dnia 17 września 1790 roku miana*, Warszawa.

<sup>23</sup> *Mowa J.W. Jmci Xiędza Adama Krasińskiego* [...] 21 XII 1789.

w ówczesnych przemówieniach sejmowych, natomiast kierował się do sedna zagadnień, bez obawy zburzenia wewnętrznego spokoju słuchaczy. Nic dziwnego, że doczekał się ostrych ataków oponentów nie tylko podczas obrad, ale też w publicystyce pozasejmowej, czego przykładem jest ostra polemika biskupa z Sewerynem Rzewuskim<sup>24</sup>.

Pozostali biskupi w swoich wystąpieniach raczej skupiali się na środkach ratowania kraju. Przyczyny jego upadku nie stanowią w ich mowach osobnych rozważań, a jedynie wynikają z treści. Biskup kujawski, Józef Rybiński, domagając się od posłów energicznych działań w dziedzinie polityki zagranicznej podkreślał, że rozbiór Polski był skutkiem zarówno słabości wewnętrznej Rzeczypospolitej, jak też, wynikającego z niej po części, braku orientacji w sytuacji międzynarodowej. Winą za ten stan obarczał elity rządzące Polską, które zaniedbały dyplomację<sup>25</sup>.

Rybiński był jednym z tych biskupów, którzy bardzo energicznie nawoływali do głębokiej reformy państwa. Wskazywał na zło leżące w błędach ustrojowych oraz w przekonaniu szlachty, że podstawą jej wolności jest zasada *liberum veto*. To powodowało niepokoje wewnętrzne, zamieszki, a na arenie międzynarodowej upadek rangi państwa<sup>26</sup>.

20 grudnia 1788 r. biskup kujawski został wybrany do Komisji do Interesów Zagranicznych<sup>27</sup>. Okazał się energicznym i pragmatycznym politykiem, pozbawionym złudzeń, co do natury działań podejmowanych przez współczesnych mu dyplomatów. Z powodu częściowej zależności administracyjnej od władz pruskich i w wyniku kilkakrotnych pobytów w Berlinie poznał pruską szkołę dyplomatyczną i metody jej działania<sup>28</sup>. Być może z tego właśnie

---

<sup>24</sup> Na ten temat por. Z. Zielińska, *Republikanizm spod znaku buławy. Publicystyka Seweryna Rzewuskiego z lat 1788-1790*, Warszawa 1988, passim.

<sup>25</sup> Mowa J.W. Jmci Xiędza Rybińskiego, biskupa kuiawskiego i pomorskiego na sesji seymowej dnia 4 grudnia roku 1788 miana, Warszawa.

<sup>26</sup> Mowa J.W. Jmci Xiędza Rybińskiego, biskupa kuiawskiego i pomorskiego na sesji seymowej dnia 14 stycznia r. 1789 miana, Warszawa; Józef Rybiński, *z Bożey i Stolicy Apostolskiej łaski biskup kuiawski i pomorski, orderów Orła Białego i Ś. Stanisława kawaler. Całemu duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, tudzież wszystkim wiernym Chrystusowym diecezji naszej zdrowie i błogosławieństwo pasterskie. List pasterski do diecezji kuiawskiej zalecający dziękczynienie Panu Bogu za dowody Opatrzności Jego nad Oyczyzną naszą, z okoliczności nowej Konstytucji na dniu 3 maja przyjętej, całość i szczęście Kraiu Polskiego zabezpieczającej*, Warszawa 14 V 1791.

<sup>27</sup> K a l i n k a, dz. cyt., t. I, s. 255.

<sup>28</sup> Po pierwszym rozbiórce Polski archidiaconat pomorski, będący częścią diecezji kujawskiej, znalazł się w granicach Prus. Odnośnie do stosunków bpa Rybińskiego z władzami pruskimi por. J. Wysocki, *Józef Ignacy Rybiński, biskup włocławski i pomorski*

wynikało, że Rybiński jako jedyny z biskupów zwracał uwagę posłów na jeszcze jedną przyczynę upadku Rzeczypospolitej. Były nią zaniedbania w służbie dyplomatycznej, spowodowane nadmiernymi oszczędnościami w tej dziedzinie<sup>29</sup>. W tym miejscu znów powracał problem szlacheckiego egoizmu, przejawiający się m.in. oszczędnościami w skarbie państwa. Biskup kujawski z całą mocą podkreślał, że nie wolno oszczędzać na służbie dyplomatycznej, gdyż jej zaniedbanie pociąga za sobą nieobliczalne konsekwencje. Brak tego tematu u innych biskupów świadczy wyraźnie, że niewielu wówczas polityków – wyłączając może króla i kilku bardziej świadomych wagi zagadnienia – przykładało należytą uwagę do tego jakże ważnego problemu. Tymczasem Rybiński podkreślał, że ma on kluczowe znaczenie zarówno dla istnienia państwa, jak i dla wytworzenia w Polsce właściwego obrazu panujących stosunków międzynarodowych. Widać więc wyraźnie, że cechował go duży pragmatyzm polityczny.

Również biskup inflancki Józef Kossakowski dostrzegał podobne jak pozostali przyczyny upadku Rzeczypospolitej. Źródłem słabości państwa było dlań *liberum veto* i niemoc władzy wykonawczej, którą określał jako „nie-doleżność rządów”<sup>30</sup>. Złe funkcjonowanie władz i urzędów wynikało jednak dla niego ze złego lub źle sformułowanego prawa. Było ono jedyną przyczyną przerostu władzy ustawodawczej, a później – sędowniczej, nad wykonawczą. Złe prawo więc stało się też źródłem przekonania, że urzędy nie służą sprawowaniu władzy i służbie ojczyźnie, a są godnościami dla sprawujących je. Nie osoby, nie mentalność szlachty, lecz „ciemne” prawa ponosiły odpowiedzialność – zdaniem Kossakowskiego – za kryzys w państwie<sup>31</sup>. Jest to, jak widać, bardzo płytka analiza, której autor postrzega ustrojowe zło jako coś zewnętrznego, będącego poza szlachtą, a jedynie wpływającego na jej poczynania. Nie chce zaś zobaczyć przyczyn tego stanu leżących głębiej, w moralności czy raczej braku moralności elity sprawującej władzę. Przy analizie tych poglądów nieodparcie nasuwa się uwaga, że

---

(1777-1806) *Zarys biograficzny na tle rządów diecezją*, Rzym 1967, s. 248-278.

<sup>29</sup> Mowa J.W. Jmci Xiędza Rybińskiego, biskupa kuiawskiego i pomorskiego na sesji seymowej dnia 9 marca 1789 roku, Warszawa.

<sup>30</sup> Mowa J.W. Jmci Xiędza Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, kawalera orderów polskich na sesji seymowej dnia 13 stycznia r. 1789 miana, w: *Zbiór mów*, t. V, s. 59-72; Mowa J.W.J.X. Kossakowskiego, biskupa inflanckiego i kurlandzkiego, kawalera orderów polskich na sesji seymowej dnia 17 września 1790 roku miana, w: *Zbiór mów*, t. XII, s. 369-381.

<sup>31</sup> Mowa J.W. J. Xiędza Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, kawalera orderów polskich, na sesji seymowej dnia 12 listopada 1788 miana, w: *Zbiór mów*, t. III, s. 226-238.



ich autor miał świadomość roli, jaką odegrał on sam i członkowie jego rodziny w latach poprzedzających zwołanie sejmu. Potępiając jawnie prywatę szlachecką i działanie na niekorzyść kraju, musiałyby przecież potępić też siebie i swoją rodzinę.

Podsumowując te krótkie rozważania, możemy stwierdzić, że biskupi w większości jasno zdawali sobie sprawę ze stanu kraju oraz z przyczyn, które go do tego doprowadziły. Umieeli wskazać na nie i dokładnie przeanalizować: błędne prawa, niski poziom moralny „narodu politycznego” i elity, która mu przewodziła. Wytykali szlachcie jej egoizm, skąpstwo, intryganctwo, umiłowanie prywaty, warcholstwo polityczne, a nawet zdradę ojczyzny i brak patriotyzmu. Diagnoza ta była bolesna, ale dopiero po wyraźnym określeniu przyczyn katastrofального stanu kraju można było podjąć pracę nad budową programu reform, mającego jeszcze szansę uratować Rzeczpospolitą przed całkowitym upadkiem. Ważne jest także, byśmy uświadomili sobie, że najpoważniejsze zarzuty wobec magnackiej oligarchii wypowiedzieli m.in. także potomkowie magnackich rodów – Michał Poniatowski czy Adam Krasiński. Niekiedy bowiem w sposób szczególny podkreśla się, że na Sejmie Wielkim doszło do walki pomiędzy średnią szlachtą a magnaterią. Abstrahując od faktu, że nie jest to nowe zjawisko, bo istniało od XVI w., warto jest wyraźnie powiedzieć, że to biskupi, umieszczani zwykle w gronie wielkich magnatów, publicznie napiętnowali wady tejże wyższej warstwy społecznej. Dali tym samym do zrozumienia, że w większości nie mieli na uwadze przywilejów tej grupy społecznej, ale przede wszystkim rację stanu Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

DIE BISCHÖFE UND SENATOREN ÜBER DIE URSACHEN  
DES NIEDERGANGES DER ADELSPUBLIK IM LICHTER IHRER AUFTRITTE  
VOR DEM GROßEN SEJM

Z u s a m m e n f a s s u n g

Am Vierjährigen Sejm (1788-1792) nahmen 14 Ordinarienbischöfe teil, die gleichzeitig Senatoren der Adelsrepublik waren. Die Analyse ihrer Ansprachen vor dem Sejm zeigt, daß sie sich voll und ganz über das Ausmaß der Krise des polnisch-litauischen Staates bewußt waren und die Ursachen seines Niederganges durchaus erkannten. Scharf brandmarkten sie den Egoismus und das nur private Interesse des Adels, welches – ihrer Meinung nach – das Land

in die politische Katastrophe geführt hatte. Sie verwiesen auf das *liberum veto*, den Stimmenkauf durch die Magnaten sowie auf die freie Wahl und die Verworfenheit der Gesetze als Elemente, die zum strukturellen, politischen und wirtschaftlichen Ruin des Staates geführt hatten. Zusätzlich verwies der kujawische Bischof Józef Rybiński auf die Vernachlässigung des diplomatischen Dienstes als eine der Ursachen dafür, daß diese einst so mächtige europäische Großmacht zum Spielball fremder Mächte wurde. Die aus diesen Betrachtungen resultierenden Schlußfolgerungen führten zur Konstatierung der absoluten Notwendigkeit einer umfassenden und schnellen Umgestaltung der Ordnung des polnischen Staates sowie von Veränderungen in der Mentalität des polnischen Adels als unumgängliche Schritte zur Rettung der Existenz der Adelsrepublik Beider Nationen.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*